

Ks. JACEK URBAN (Kraków)

KATEDRA NA WAWELU W LATACH 1939–1945 W RELACJI KSIĘDZA KAZIMIERZA FIGLEWICZA

W Archiwum Kapituły Katedralnej na Wawelu przechowywany jest rękopis opatrzony tytułem: *Nabożeństwa w czasie wojny, tj. od 5 XI 1939 – 12 V 1945*. Rękopis liczy 12 stron gęsto zapisanych niebieskim atramentem. Wyróżnić w nim można trzy części. Pierwsza (s. 1–2) omawia celebracje kapituły katedralnej na Wawelu podczas II wojny światowej. Po zamknięciu katedry wawelskiej kapituła celebrowała w kościele św. Andrzeja przy ul. Grodzkiej w Krakowie. Szczegółowo omawia uroczystości związane z rocznicą koronacji papieskiej (12 III), z rocznicą konsekracji biskupa krakowskiego (17 XII), a następnie obrzędy wielkotygodniowe i związane z nowenną przed uroczystością św. Stanisława B. M. W drugiej części (s. 3–10) w porządku chronologicznym omawia wydarzenia związane z katedrą krakowską od pierwszego dnia wojny, aż do jej zakończenia. Trzecia część (s. 11–12) treściowo jest kontynuacją pierwszej i omawia uroczystość Bożego Ciała, Wniebowstąpienia Pańskiego, św. Jacka, a także informuje o złotym jubileuszu kapłaństwa ks. prof. A. Bystrzonowskiego oraz o instalacji nowych kanoników kapitulnych – ks. J. Piwowarczyka i ks. J. Kaczmarczyka.

Autorem rękopisu jest ks. Kazimierz Figlewicz, podkustoszy katedry na Wawelu w latach 1933–1956, ksiądz, którego nazwisko na trwałe łączy się z bazyliką katedralną na przestrzeni 50 lat (1933–1983). Urodził się 6 stycznia 1903 r. w Krakowie jako syn Wacława Figlewicza, urzędnika kolejowego, i Anny Plinkiewicz. Uczęszczał do Szkoły Ludowej im. św. Wojciecha w Krakowie, a następnie w latach 1913/14–1920/21 do Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Egzamin dojrzałości złożył 6 czerwca 1921 r. z oceną celującą. Tego roku wstąpił do Krakowskiego Seminarium Duchownego i rozpoczął studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na kapłana został wyświęcony 19 września 1925¹. Pierwszą placówką

* W przypisach zastosowano następujące skróty:

- AKK – Archiwum Kapituły Katedralnej na Wawelu w Krakowie.
 AKMK – Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie.
 Elenchus – *Elenchus venerabilis cleri archidieceseos Cracoviensis*, Kraków 1931.
 PSB – *Polski słownik biograficzny*.

¹ AKK: Spuścizna ks. K. Figlewicza. Akta personalne.

duszpasterską ks. K. Figlewicza był wikariat w Ruszczy. O jego pracy prepozyt parafii Ruszcza ks. Leon Katana napisał: „Ks. K. Figlewicz zajmował w tutejszej parafii posadę wikarego przez lat cztery, tj. od 15. 08. 1926 do 18. 08. 1930 i przez cały ten czas okazał się kapłanem wzorowym, bardzo pobożnym, prawdziwie *secundum Cor Dei*. Pracował w kościele i szkole bardzo gorliwie. Dał się poznać jako bardzo dobry kaznodzieja i znakomity znawca liturgii, rubryk i ceremonii kościelnych, bardzo dbały także o zewnętrzną cześć dla Najświętszego Sakramentu Ołtarza. Dla proboszcza bardzo życzliwy, w pożyciu towarzyskim był bardzo miły i skromny, tak że zyskał sobie miłość i poważanie u wszystkich”¹. W latach 1930–1933 był wikariuszem w parafii Ofiarowania NMP w Wadowicach i katechetą w Gimnazjum im. M. Wadowity. Był m.in. katechetą Karola Wojtyły i jego opiekunem w kole ministrantów². O ks. Figlewiczu Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział 10 czerwca 1987 r. w katedrze na Wawelu: „Czyż mogę nie wspomnieć tutaj – wśród tylu drogich mi postaci – przynajmniej tego jednego, któremu tak wiele zawdzięczałem od najmłodszych lat, śp. księdza infułata Kazimierza Figlewicza, wielkiego miłośnika tej właśnie królewskiej katedry i tego w niej miejsca niezwykle, jakim jest wawelski krucyfiks Jadwigi”³. Z dniem 10 sierpnia 1933 r. został przeniesiony na wikariat parafii katedralnej na Wawelu. Już 11 października t.r. kapituła zamianowała ks. K. Figlewicza podkustoszym katedralnym, wzywając go, by złożył przysięgę na ręce kustosza bpa S. Rosponda. Odtąd swym życiem, zdolnościami, pracą, służył katedrze przez 50 lat. Dbał o piękno liturgii katedralnej, jako ceremoniarz, i o katedrę wawelską, jako podkustoszy. Po śmierci ks. J. Fijałka kapituła powierzyła mu także, do czasu mianowania nowego archiwariusza, troskę o archiwum i bibliotekę kapitułną. Zjednywał sobie serca wszystkich swoją postawą franciszkańską. Wszedł do Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie i został opiekunem Związku Caritas Archidiecezji Krakowskiej. Po wybuchu wojny, z końcem października 1939 r., musiał opuścić wzgórze wawelskie. Zamieszkał w domu kapitułnym (Kanonicza 20) i podjął obowiązki notariusza Kurii Metropolitalnej. Zaraz po wojnie powrócił na Wawel i do katedry. Dnia 8 maja 1956 r. wikariusz kapitułny Franciszek Jop mianował ks. Figlewicza wikariuszem aktualnym parafii katedralnej. Z tym dniem stał się faktycznym proboszczem katedry na Wawelu. W roku następnym, 12 marca 1957 r., abp E. Baziak, administrator apostolski, mianował ks. Figlewicza kanonikiem kapituły krakow-

¹ AKMK: Pers. A 1376.

² Elenchus, s. 128 n.; *Pożegnanie opiekuna*, „Dzwon Niedzielny” 10 IX 1933 nr 37 s. 151.

³ J a n P a w e ł II, „Do końca ich umiłował” *Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce*, Libreria Editrice Vaticana 1987, s. 103.

skiej. Dnia 18 marca 1957 r. w kaplicy biskupów krakowskich złożył wyznanie wiary i otrzymał instytucję kanoniczną na kanonikę katedralną. Od 1951 r. był cenzorem, od 1957 r. egzaminatorem prosynodalnym. Był spowiednikiem w kilku klasztorach krakowskich i seminariach duchownych. W 1965 r. abp K. Wojtyła powołał ks. K. Figlewicza do Archidiecezjalnej Komisji Liturgicznej. W 1969 r. złożył rezygnację z funkcji proboszcza parafii archikatedralnej, ale tej dymisji nie przyjął ks. kard. Wojtyła. Tegoż roku został prałatem-kustoszem kapituły katedralnej, w 1977 r. – scholastykiem, a w 1982 r. – archidiaconem. Dnia 18 września 1982 r. Ojciec Święty Jan Paweł II mianował go protonotariuszem apostolskim. Od początku 1983 r. stan zdrowia ks. Figlewicza bardzo się pogorszył. Zmarł 23 września 1983 roku w Krakowie. Spoczął w grobowcu kapitulnym na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Ojciec Święty w telegramie pogrzebowym napisał: „W serdecznej modlitwie stoję dziś w katedrze wawelskiej przy trumnie jej wielkiego Stróża i Miłośnika Ks. Infulata Kazimierza Figlewicza. Pozostawia po sobie wzór wielkiego kapłana, którego życiem był Bóg, Ojczyzna i Katedra Krakowska. Osobiście zawdzięczam mu bardzo wiele, zwłaszcza z okresu formowania się mojego powołania kapłańskiego. Dziś polecam wraz z wami Jego duszę Bogu, całym sercem wspominając wszystko, co mu zawdzięczamy”⁴.

Ks. Kazimierz Figlewicz był jednym z najwybitniejszych znawców katedry krakowskiej. Jego zdania, opinii, informacji zasięgali najwybitniejsi historycy zajmujący się katedrą na Wawelu. Nawet jeśli ktoś przewyższył go w wiedzy o katedrze, z pewnością nikt nie zdołał go naśladować w jej umiłowaniu. Był zupełnie wyjątkowym miłośnikiem katedry. Ona była jego całym życiem. Bywało, że rozpoczynał swoje kazania od słów: „Z potrzeby serca przyszedliśmy dziś do naszej wawelskiej świątyni, gdzie *universa Polonorum gloria exhibetur*, gdzie groby naszych królów, książąt, bohaterów narodowych...”. Odprawiał pogrzeby legionistom, pamiętał o rocznicach narodowych, pobudzając patriotyzm. Z głęboką czcią pochylał się nad każdym kamieniem, tkaniną, jak nad drogocenną relikwią. Dnia 8 lutego 1980 r. otrzymał nagrodę fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego „for his outstanding achievements as the Curator of the art collections of the Krakow Cathedral and the Custodian of the Royal Wawel Castle”. Fundusz nagrody przeznaczył na artystyczne oszklenie rozety w zachodniej ścianie bazyliki wawelskiej. Witraż chciał opatrzyć tekstem: „In honorem Jubilaei Redemptionis 1983 ex fundatione Alfredi Jurzykowski”⁵.

Ks. Figlewicz pozostawił po sobie opinię kapłana ubożego, pokornego i dobrego. Jego spuścizna zawiera, poza aktami osobistymi, przede wszystkim kazania, ogłoszenia parafii katedralnej i korespon-

⁴ AKMK: Pers. A 1376.

⁵ AKK: Spuścizna ks. K. Figlewicza.

dencję. Zostawił *Nabożeństwa w czasie wojny* i kronikę katedry. Jego teksty przesiąknięte są miłością do katedry, jej ołtarzy, sprzętów, pomników, do ludzi i do obrzędów. Z jego spuścizny chcieliśmy wyróżnić ten fragment rękopisu *Nabożeństw w czasie wojny*, który jest kroniką katedry na Wawelu. Publikowane fragmenty tego rękopisu, obejmującego tekst ze s. 3–10, dają piękne i ważne świadectwo o ks. Kazimierzu Figlewiczu jako strażniku katedry krakowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej podczas II wojny światowej⁶.

Tekst, zapisany pośpiesznie, brulionowo, jest pełen skrótów, nie stosowanych zwyczajowo. W poniższej edycji rozwiązano wszystkie takie skróty (np.: dn., król., dom., zeg., x.) bez zaznaczenia dokonanych zmian. Unowocześniono również ortografię i interpunkcję. Pozostawiono natomiast kilka charakterystycznych cech stylistycznych autora (np. poczem, tem).

* * *

W dniu 30 sierpnia 1939 cenniejsze aparaty liturgiczne (z wyjątkiem ornatów Kmity i Lipskiego) oraz gobeliny katedralne zostały umieszczone w ośmiu skrzyniach i przewiezione za zgodą Zarządu Miejskiego do schronu pod gmachem nowego Muzeum Narodowego przy Alei 3 Maja.

W niedzielę, dnia 3 IX 1939, oddano p. dr Karolowi Estreicherowi do przechowania ornaty Kmity i Lipskiego oraz obraz „Opłakiwanie Chrystusa” Q. Matsysa.

6 IX około godz. 11 przybył do katedry generał niemiecki⁷ i złożył wieniec na trumnie Piłsudskiego, poczem zaciągnięto wartę honorową przy bramce prowadzącej na cmentarz katedralny. (Warta ta najpierw ciągle, potem tylko za dnia stała aż do zamknięcia katedry w dniu 2 XI 1939).

⁶ Ze wspomnień ks. Figlewicza czerpali różne wiadomości także inni, m.in.: F. K o p e r a, K. B u c z k o w s k i, *Straty i zniszczenia dzieł sztuki i zabytków w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 31:1939–1947 s. 141–151; M. R o z e k, *Katedra na Wawelu 1939–1945*, „Tygodnik Powszechny” 25:1971 nr 36; tenże, *Katedra wawelska (1912–1951)*, [w:] *Księga sapieżyńska*, t. 1, Kraków 1982, s. 395–408. Nadto por.: A. S z y s z k o - B o h u s z, *Wawel pod okupacją niemiecką. Wspomnienia z lat 1939–1945*, „Rocznik Krakowski” 31:1939–1947 s. 155–182; B. Ł u k a s z e w i c z o w a, *W tragicznych latach na Wawelu*, „Rocznik Krakowski” 50:1979 s. 185–202; B. P r z y b y s z e w s k i, *Dzieje kościelne Krakowa w czasie okupacji 1939–1945*, „Rocznik Krakowski” 31:1939–1947 s. 87–138; toż, „Chrześcijanin w Świecie” 11:1979 nr 82–83, 12:1980 nr 84.

⁷ Był nim gen. Höberth; zob. M. R o z e k, *Katedra na Wawelu 1939–1945*, jw.

W dniu 26 X 1939 księża mieszkający na Wawelu i służba kościelna otrzymali rozkaz opuszczenia swych mieszkań do wieczora dnia następnego⁸.

W dniu 29 X 1939 (była to niedziela Chrystusa Króla) miał książe-metropolita odprawić w katedrze sumę z kazaniem ks. T. Kurowskiego, lecz nie dopuszczono do katedry ludzi z miasta i żądano wydania kluczków od kościoła; wobec tego była tylko odprawiona o godz. 10 recytowana msza św. przez ks. kanonika Zygmunta Kuliga w obecności księcia-metropolity, kapituły i kleryków z seminarium.

W dniu 1 XI o godz. 9 książe-metropolita odprawił recytowaną mszę św. 2 XI 1939 ks. kanonik Z. Kulig odprawił o godz. 8 cichą mszę św. w obecności kapituły i seminarium duchownego, potem była procesja żałobna po kościele i do grobów królewskich, gdzie w krypcie św. Leonarda odprawiono modły i odśpiewano „Salve Regina”. Od tego dnia kapituła do katedry nie chodziła, ani też nie odprawiano w katedrze nabożeństw (z wyjątkiem, jak niżej podano). Od 3 XI aż do 12 XI w ogóle nie było w katedrze żadnego nabożeństwa. Dnia 5 XI 1939 Kapituła na sesji odbytej w pałacu arcybiskupim postanowiła odmawiać Officium Divinum i odprawiać ciche msze św. w kościele św. Andrzeja u PP. Klarysek.

W dniu 6 XI został aresztowany razem z profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. prałat dr Antoni Bystrzonowski, kanonik kapituły metropolitalnej krakowskiej.

W dniu 9 XI (był to czwartek) zjawił się pod wieczór w pałacu arcybiskupim Max Dietterich SS. Untersturmführer i w imieniu generalnego gubernatora zażądał wydania kluczków od katedry i skarbcza. Książe-metropolita (leżący w łóżku z powodu słabości) zwołał posiedzenie, na które zaprosił z kapituły ks. dziekana-infułata dra Adama Podwina, Jego Ekscelencję księdza biskupa dra Stanisława Rosponda i ks. Stefana Mazanka, kanclerza kurii metropolitalnej; byli nadto obecni księża: dr Tadeusz Kurowski, Edward Lubowiecki, dr Julian Greblicki i Kazimierz Figlewicz oraz p. Oskar Radak. Klucze postanowiono wydać oraz dołączyć pismo od księcia-metropolity o oddanie ich wtedy, gdy będą niepotrzebne i o pozwolenie, by przynajmniej 2 razy w tygodniu można było odprawiać w katedrze mszę św. (To ostatnie było sugerowane przez w/w Diettericha w rozmowie z p. Radakiem). Co też i wykonano, tj. wydano klucze i odpowiednie pismo.

Następnego dnia tj. 10 XI 1939 księża prałat dr Bogdan Niemczewski i Kazimierz Figlewicz oraz główny kościelny archikatedralny p. Wojciech Walas udali się do katedry, gdyż tego żądał w dniu poprzednim ów Max Dietterich. W ich obecności tenże otworzył katedrę

⁸ Wzgórze wawelskie opuścili wtedy: ks. S. Domasik – proboszcz katedry, ks. prof. Tadeusz Gromnicki, ks. Kazimierz Figlewicz i pięciu kościelnych; por. B. P r z y b y s z e w s k i, jw., nr 83 s. 25.

i obejrzawszy jej wnętrze zamknął ją zabierając wszystkie klucze, tj. od katedry, skarbcza i grobów królewskich, i oświadczył, że generalny gubernator zgadza się na odprawienie w katedrze mszy św. dwa razy w tygodniu w obecności sześciu osób tj. 2 księży, 2 kościelnych i 2 ministrantów z tem, że nabożeństwo ma się ukończyć na godz. 8. Wybrano niedzielę i środę na dni odprawienia tych nabożeństw. W tym dniu 10 XI ks. Figlewicz spożył Przenajświętszy Sakrament i od tej chwili nie był tenże przechowywany w katedrze aż do dnia 31 V 1945 r.

Dnia 12 XI 1939 odprawili msze św. na podstawie powyższego zezwolenia księży Stanisław Jasiński, kanonik kapituły metropolitalnej, i Kazimierz Figlewicz. Kościół był zamknięty, a księży w czasie mszy św. pilnowani przez niemieckich żołnierzy lub policjantów i tak było aż do dnia 17 I 1945. Ci żołnierze lub policjanci zachowywali się różnie, bo byli tacy, którzy się modlili, a nawet raz jeden prosił o odprawienie mszy św. za duszę poległego kolegi. Ale były też i mniej przyjemne momenty jak: żądanie, by nabożeństwo już się skończyło (a było to dopiero koło Pater noster) lub w dniu 19 XI 1939 ks. kanonika Jasińskiego, celebrującego przed wielkim ołtarzem, pilnowali siedzący w stallach SS-mani z ręcznymi karabinami maszynowymi; albo w dniu 18 VIII 1943 ks. Figlewicz odprawiał tak, że kilka kroków od ołtarza Pana Jezusa Ukrzyżowanego, przy którym była msza św. odprawiana, stał SS-man i przez całą mszę św. trzymał odbezpieczony karabin wymierzony w stronę celebransa.

W dniu 29 XI oglądał skarbiec dr Mühlmann⁹ w obecności ks. ks. prałata Niemczewskiego i Figlewicza.

W dniu 20 XII 1939 przeprowadzali rewizję skarbcza trzej delegaci niemieccy w obecności ks. ks. kanonika Jasińskiego i Figlewicza. W dniu 17 XII 1939 zmarł, wysiedlony z Wawelu, w mieszkaniu przy ul. Wiślniej 12 ks. dr Tadeusz Gromnicki¹⁰, prałat domowy (Ojca Świętego) kanonik metropolitalny krakowski i emerytowany profesor UJ; pogrzebowe nabożeństwo odprawione było przez ks. biskupa Rosponda w kościele NMP w dniu 19 XII 1939, poczem zwłoki przewieziono do kaplicy cmentarza Rakowickiego, skąd po południu wyprowadzone pogrzebano w grobowcu kapitulnym.

W dniach 17 i 18 I 1940 była przeprowadzona przez Niemców rewizja tkanin i gobelinów katedralnych, złożonych, jak wyżej zaza-

⁹ Informacja ta dotyczy aresztowania profesorów krakowskich w tzw. Sonderaktion Krakau. Wśród nich byli również księży profesorowie; zob. A. B o l e w s k i, H. P i e r z c h a ł a, *Deportacja profesorów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego podczas „Sonderaktion Krakau”*, „Analecta Cracoviensia” 24:1992 s. 223–262.

¹⁰ Dr Kajetan Mühlmann został mianowany przez gubernatora Franka specjalnym pełnomocnikiem do rejestracji i zabezpieczenia zabytków sztuki; zob. M. R o ż e k, *Katedra wawelska...*, s. 404.

czono, w Muzeum Narodowym w obecności ks. kanonika Jasińskiego i ks. Figlewicza. W dniu 23 I 1940 delegaci niemieccy z prof. drem Henrykiem Kohlhaussem oglądali jeszcze raz skarbiec (a przedtem bez w/w profesora archiwum i bibliotekę kapitulną), poczem zażądali kluczy od kasy ogniotrwałej i witryny w skarbcu i od archiwum, na co dali zaświadczenie; przy tej sposobności włącznie św. Maurycego oddali w/w profesorowi celem zbadania w Norymberdze; obecni byli przy tych przykrych i bolesnych oględzinach ks. kanonik Jasiński i ks. Figlewicz. Na włącznie dano rewers.

W dniu 25 I 1940 dr Mühlmann oglądał 28 sztuk gobelinów katedralnych złożonych w Muzeum Narodowym, w obecności ks. prałata dra Niemczewskiego i ks. Figlewicza. Później jeszcze raz oglądał te gobeliny dr Mader z Wiednia¹¹.

9 II 1940 powrócił z obozu w Oranienburgu ks. prałat Bystrzonowski. W dniu 21 II 1940 dr Mader zabrał 7 gobelinów tj. 5 z cyklu „Wojna trojańska” i 2 werdiury biskupa Trzebickiego.

W dniu 13 III 1940 dr Werner Kudlich wziął połowę dywanu wschodniego, ofiarowanego katedrze przez króla Jana III.

W dniu 15 III 1940 ustawili Niemcy w kościele NMP na mensie wielkiego ołtarza tryptyk Matki Boskiej Bolesnej przewieziony bez pytania się o to z kaplicy Kazimierza Jagiellończyka na Wawelu.

20 IV 1940 była wieża zegarowa udekorowana chorągwiemi ze swastyką na dzień urodzin Hitlera.

W dniu 4 V 1940 Riedl wziął 19 gobelinów w pięciu skrzyniach, tj. osiem sztuk „Historii Jakuba”, cztery sztuki różne i siedem werdiur biskupa Trzebickiego.

W dniu 4 VI 1940 dr Werner Kudlich wziął ze skarbcza w obecności ks. ks. prałata dra Domasika i dra Niemczewskiego następujące przedmioty: (1) skrzyneczkę srebrną wschodniej roboty; (2) skrzyneczkę z kości słoniowej królowej Jadwigi; (3) kielich srebrny gotycki złocony z emalią i nieszlifowanymi kamieniami; (4) kielich biskupa Samuela Maciejowskiego; (5) kielich srebrny złocony z herbami Habdank i Sulima; (6) kielich złoty Zygmunta III; (7) kielich z Nowej Góry; (8) krzyż złoty z kamieniami, zrobiony z diademów; (9) obraz św. Jerzego i (10) Ewangeliarz emmeramski; nadto z pałacu arcybiskupiego wziął (bo tam były te przedmioty schowane): kielich szklany św. Jadwigi i Ewangeliarz biskupa Tomickiego. Kielichy zostały zabrane bez paten.

¹¹ Ks. Tadeusz Gromicki (1851–1939), profesor UJ, kanonista. W latach 1884–1926 kierował katedrą prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym UJ. W roku akademickim 1902/03 był rektorem UJ. Od roku 1921 kanonik kapituły krakowskiej. W 1936 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta; zob. J. K r z e m i e n i e c k i, *Gromnicki Tadeusz*, PSB t. 8, s. 633.

Niemcy dzwonili na kapitulację Belgii i upadek Paryża (przez tydzień) w „Zygmunta”¹².

W dniu 17 VI 1940 dr Kudlich wręczył ks. kanclerzowi Mazankowi rewers na ornat Kmity, który wzięto znaleziony w Collegium Maius, gdzie był ukryty.

W dniu 12 VII 1940 kapituła na sesji uchwaliła, że Officium Divinum w kościele św. Andrzeja publicznie odmawiane nie będzie.

W dniu 19 VI 1940 oddano w ręce ks. prałata kustosa dra Domasika klucze od tresoru i witryny w skarbcu, zabrane w dniu 23 I tegoż roku.

W dniu 27 VI 1941 schowano za wiedzą i zgodą niemieckiego dyrektora archiwów w tresorze skarbcowym dla zabezpieczenia przed bombardowaniem: rękopisy ks. Długosza, Coronatio regis, dyplomaty z XIII w., najstarszą Biblię, Decreta Romanorum pontificum i kilka innych archiwaliów.

W dniu 2 VII 1941 ks.: prałat Domasik i ks. Figlewicz badali tkaniny katedralne, przechowywane w dwóch skrzyniach w Muzeum Narodowym (oddz. im. hrabiów Hutten-Czapskich); tkaniny te znaleziono w jak najlepszym stanie, poczem złożono je napowrót w skrzynie, które opieczętowano, a z całej tej czynności sporządzono protokół.

W dniu 16 VII 1941 zabrano z katedry, za pozwoleniem zarządu zamku, bieliznę kościelną i kapy chórowe kapitulne i przewieziono do klasztoru.

W dniu 2 IX 1941 zmarł ks. dr Adam Podwin¹³, dziekan-infułat kapituły metropolitalnej krakowskiej; w dniu 4 IX przewieziono zwłoki do kościoła NMP, gdzie nazajutrz Jego Ekscellencja Książe-Metropolita w obecności kapituły i licznie zebranego duchowieństwa (księżę biskupów: Rosponda, Bieńka i Zakrzewskiego) odprawił mszę św. pontyfikalną i absolucję, poczem zwłoki przewiezione zostały do kościoła Karmelitów Bosych, skąd dopiero po południu na cmentarz i od bramy cmentarza w orszaku licznie zgromadzonego duchowieństwa i publiczności z księżmi biskupami Rospondem i Bieńkiem na czele odprowadzone do grobu rodzinnego.

3 III 1942 został aresztowany ks. Stefan Mazanek, kanonik i kanclerz kurii metropolitalnej¹⁴.

¹² Część z odnalezionych gobelinów rozwieszono w rezydencji Franka, część zaś zdeponowano w Bibliotece Jagiellońskiej; zob. M. R o z e k, *Katedra na Wawelu 1939–1947*, jw.

¹³ Chodzi o upadek Paryża 14 VI 1940 i kapitulację Francji 21 czerwca t.r.

¹⁴ Adam Podwin urodził się w Krakowie w 1867 r. Ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie też uzyskał doktorat w 1891 r., po czym wstąpił do seminarium krakowskiego. Teologię studiował w Innsbrucku. Po święceniach (1895) był katechetą w Gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Od roku 1913 – kanonik kapituły katedralnej, od 1936 – dziekan infułat; zob. AKMK: Pers. A 652.

W dniu 22 IV 1942 ks. Figlewicz opieczetował prowizorycznie i umieścił w skarbcu zjedzoną przez rdzę trumienkę króla Stanisława Leszczyńskiego.

W dniu 8 X 1942 przewieziono do klasztoru św. Andrzeja wszystkie tkaniny ze skarbcza i zakrystii katedry; pozostawiono tylko pięć ornatów dla odprawiającego dwa razy w tygodniu księdza i płaszcz koronacyjny króla Stanisława Augusta, którego władze niemieckie wydać nie chciały; ks. Figlewicz musiał podpisać na te tkaniny, które przewieziono, rewers. Przez pewien czas pilnowali katedry SS-mani, w tym czasie sprofanowano relikwie bł. Wincentego, świętych Młodzianków i inne, wyrzucając je z trumienek, podobnie groby ołtarzowe w ołtarzach św. Wacława, kaplicy Maciejowskich i św. Trójcy (w kaplicy świętokrzyskiej). W lecie 1942 zarząd zamku zażądał zabrania archiwum i biblioteki kapituły i sprzętów znajdujących się w kapitularku; archiwum i bibliotekę przewieziono do kurii arcybiskupiej, a kobierce, w kapitularku przechowywane, do klasztoru św. Andrzeja. Kapitulark i izby biblioteczne zamienił zarząd zamku na pracownię restauracyjną obrazów itp. zabytkowych rzeczy.

Na wiosnę 1943 zarząd zamku (dyr. Palesieux) przystąpił do zabezpieczenia przed bombardowaniem pomników i zabytków katedralnych, objając je deskami i okładając workami z piaskiem; w ten sposób zabezpieczono grób św. Stanisława, grobowiec Kazimierza Jagiellończyka, płytę spizową Piotra Kmity, sarkofagi Władysława Jagiełły, Kazimierza Wielkiego i Fryderyka kardynała, ołtarz w kaplicy Zygmuntońskiej i pomnik Włodzimierza Potockiego. Podobnie już przedtem obito deskami trumny i sarkofagi w grobach królewskich, z wyjątkiem trumny marszałka Piłsudskiego. Stało się to na wiosnę 1941.

W dniu 30 VI 1943 ks. prałat dr Bogdan Niemczewski i ks. Kazimierz Figlewicz badali tkaniny przechowywane w dwóch skrzyniach w Muzeum Narodowym (oddz. im. Czapskich); znaleziono je w najlepszym stanie, poczem złożono je znów do skrzyń, które opieczetowano pieczęcią kapituły.

W dniu 23 II 1944 zwrócono włócznię św. Maurycego i dwa gobeliny: z herbem biskupa Zadzika i krajobrazowy; włócznię umieszczono w pałacu arcybiskupim, a gobeliny w Muzeum Narodowym w jednej ze skrzyń z tkaninami katedralnymi. W tym samym dniu dr Werner Kudlich dał rewers na ornat bpa Andrzeja Lipskiego, ukryty przez p. Estreichera w Collegium Nowum, przez Niemców znaleziony i po pewnym czasie oddany przez generalnego gubernatora do użytku parafii katolickiej niemieckiej przy kościele św. Piotra.

7 IV 1944 w Wielki Piątek wrócił z więzienia po 25 miesiącach pobytu ks. Stefan Mazanek.

W dniu 21 III 1944 zmarł ks. Zygmunt Kulig, szambelan papieski i kanonik metropolitalny krakowski¹⁵, 23 III o godz. 16 była importa do bazyliki św. Franciszka, gdzie nazajutrz odprawione było officium oraz suma pontyfikalna i absolucja przez Księcia-Metropolitę, poczem zwłoki przewieziono do kościoła św. Andrzeja, gdzie mszę św. odprawił siostrzeniec zmarłego ks. Marian Łaczek, administrator w Chochotowie; o godz. 17 zwłoki przewiezione na cmentarz, zostały odprowadzone od bramy cmentarnej przez bardzo licznie zebrane duchowieństwo z księżmi biskupami Rospondem i Bieńkiem na czele do grobowca kapitulnego i tam złożone.

W listopadzie 1944 ks. prałat Domasik i ks. Figlewicz badali tkaniny katedralne umieszczone w dwóch skrzyniach w Muzeum Narodowym; znaleziono wszystko w najlepszym stanie.

W dniu 10 XII 1944 ks. Figlewicz opieczętował na polecenie Księcia-Metropolity sprofanowane relikwie bł. Wincentego Kadłubka i umieścił je z powrotem w srebrnej trumience na ołtarzu w kaplicy króla Jana Olbrachta¹⁶.

17 I 1945 (była to środa) ks. Figlewicz odprawił rano w katedrze, pod strażą, mszę św. (w kaplicy Matki Boskiej Śnieżnej); tego dnia około godz. 15 bomba wyrzucona z samolotu sowieckiego spadła na małe podwórko, tzn. dziedziniec Batorego, między katedrą a zachodnim skrzydłem zamku. Zniszczyła ona dość poważnie kaplicę Batorego tudzież mniej kaplicę Zatuskiego; w przyległym ambicie i w pobliżu leżących kaplicach wyleciały szyby; z ołtarzy wypadły obrazy św. Józefa, św. Katarzyny i św. św. Młodzianków. Do kaplicy Batorego przez okno koło ołtarza po stronie epistoły wpadła część szkarpy zamkowej, oderwanej siłą wybuchającej bomby i zdemolowała wnętrze kaplicy tj. połowę balustrady do komunii św. i częściowo stalle po stronie epistoły itd.; płyta z postacią królewską na pomniku Batorego oderwała się, obsunęła nieznacznie i na szczęście stanęła; odpadłe części malatury sklepiennej odstłoniły stare freski¹⁷.

¹⁵ Ks. Stefan Mazanek (1895–1950) ukończył gimnazjum w Rzeszowie, po czym studiował teologię w Krakowie, Innsbrucku i Rzymie. Po powrocie do Krakowa został kapelanem biskupa Sapiehy, a potem jego osobistym sekretarzem. Od roku 1930 był kanclerzem kurii krakowskiej. W roku 1937 został kanonikiem kapituły katedralnej; zob. B. P r z y b y s z e w s k i, *Mazanek Stefan*, PSB, t. 20, s. 288 n.

¹⁶ Ks. Zygmunt Kulig urodził się w roku 1872. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1895. Do kapituły katedralnej wszedł w roku 1930. Był radcą i referentem kurii krakowskiej, współpracownikiem Akcji Katolickiej, rektorem Seminarium Metropolitalnego w Krakowie; zob. Elenchus, s. 7–8, 14.

¹⁷ Wydarzenie to tak opisuje B. Łukaszewiczowa (jw., s. 201–202): „Działania wojenne toczyły się już na ulicach Krakowa. Nagle około godziny drugiej rozległa się potężna detonacja. Zobaczyłam, że z lewej strony sieni, z bramy prowadzącej na małe podwórko za kaplicą Batorego wydobywają się gęste kłęby dymu i kurzu. Więc to tutaj. W podworcu dużo gruzu i kamieni, z lewej strony część kaplicy Batorego rozwalona. Byłam oszołomiona”

W dniu 18 I 1945 w czasie walk o Kraków przy wysadzaniu mostów na Wiśle (zwłaszcza dębnickiego) ucierpiały dużo okna katedralne; nadto trafiły w katedrę trzy pociski artyleryjskie: pierwszy ugodził we fronton zachodni katedry, drugi zadrasnął wieżę wikaryjską, a trzeci przeszedł przez dach nad skarbcem; drzwi zachodnie same się otworzyły.

W dniu 19 I 1945 zabezpieczono prowizorycznie drzwi katedry, ale mszy św. nie odprawiono, aż dopiero w dniu 28 I 1945, w niedzielę starozapustną, ks. Figlewicz odprawił mszę św. o godz. 9,30 w skarbcu (bo tam najmniej wyleciało szyb), na ołtarzu ustawiono trumienkę błog. Wincentego Kadłubka; było obecnych ok. 50 osób; po mszy św. odmówiono modlitwy za Ojczyznę i po raz pierwszy w katedrze odśpiewano „Boże, coś Polskę”. Potem była msza św. w niedzielę 4 II i w dzień błog. Wincentego 8 III.

Od 15 IV 1945 odprawiano w każdą niedzielę mszę św. w kaplicy Potockich (którą najpierw zaszklono) o godz. 8.

W dniu 2 V 1945 zamieszkał na Wawelu ks. prałat Domasik i od 3 V 1945 odprawiał codziennie mszę św. w katedrze, a od święta Bożego Ciała (31 V) zaczęto przechowywać w katedrze Najświętszy Sakrament (w kaplicy Potockich).

W dniu 16 VII 1945 przewieziono do katedry dwie skrzynie z tkaninami z Muzeum Narodowego.

W zamku królewskim na Wawelu znalazły się między zabytkami, nagromadzonymi tamże przez Niemców, następujące przedmioty z katedry: pięć gobelinów biskupa Trzebickiego (jeden duży, cztery wąskie), trzy tomy Graduatu Jana Olbrachta, kielich św. Jadwigi, obraz „Opłakiwanie Pana Jezusa” Q. Matsysa i obraz św. Jerzego. Przedmioty te wróciły do katedry¹⁸.

W dniu 23 VII 1945 między zabytkami sztuki sprowadzonymi do zamku królewskiego przez Dyрекcję Zbiorów Państwowych na Wawelu ze Świdnicy na Śląsku znalazła się skrzyneczka srebrna sassanidzka, uszkodzona.

W dniu 19 VIII 1945 przywieziono ze Śląska kielichy biskupa Samuela Maciejowskiego i z Nowej Góry mocno uszkodzone.

W dniu 31 VIII 1945 przywieziono znów krzyż złoty, zrobiony z dwóch diademów tzw. jagielloński, nieco uszkodzony, Ewangeliarz emmeramski i Ewangeliarz Tomickiego. Tych przedmiotów, przywiezionych ze Śląska, nie wydano katedrze, one są przechowywane w skarbcu zamkowym.

W dniu 30 VII 1945 książę-metropolita przywiózł do katedry te przedmioty, które w czasie wojny były przechowywane w jego pałacu,

¹⁸ Natomiast nigdy nie powrócił np. złoty kielich z daru króla Zygmunta III, kielich gotycki srebrny, pozłacany oraz kilka gobelinów; zob. M. H e n n e l-B e r n a s i k o w a, *Gobeliny katedry wawelskiej*, Kraków 1994, s. 24.

tj. relikwiarz głowy św. Stanisława, racjonął królowej Jadwigi, mitrę biskupa Strzemińskiego, mitrę biskupa Lipskiego, relikwiarz złoty ramienia św. Stanisława, pierścień biskupa Maurusa, monstrancję złotą biskupa Gembickiego i kielich złoty, przez siebie ofiarowany do skarbcza królewskiego.

W dniu 16 X 1945 była pierwsza większa uroczystość w katedrze: młodzież średnich szkół żeńskich z Krakowa przybyła z hołdem do grobu królowej Jadwigi. Około trzech tysięcy uczennic zgromadziło się w katedrze na mszy św., którą przy wielkim ołtarzu odprawił ks. prałat Domasik, kazanie po mszy św. z grobu kardynała Fryderyka wygłosił ks. Rudolf Van Roy, poczem młodzież przeszła koło grobu królowej, składając na nim dużą ilość kwiatów.

W dniu 22 X 1945 był pierwszy po wojnie ślub w katedrze.

W dniu 30 X 1945 ukończono szklenie okien w katedrze i kaplicach.

DER KRAKAUER DOM ZU WAWEL 1939–1945. EIN BERICHT VON PFARRER KAZIMIERZ FIGLEWICZ

Z u s a m m e n f a s s u n g

Im Archiv des Domkapitels auf dem Wawel in Krakau befindet sich eine kleine Handschrift unter dem Titel: *Gottesdienst in der Kriegszeit d.h. vom 5. 11. 1939 bis zum 12. 5. 1945*. Diese Handschrift umfaßt zwölf Seiten, die eng mit blauer Tinte geschrieben sind. Ihr Verfasser ist Pfarrer Kazimierz Figlewicz. Von 1933 bis 1956 war er Vikar und Dompfarrer, von 1956 bis 1983 Pfarrer und Domherr auf dem Wawel. Er hat sein ganzes Leben dem Dom gewidmet, mit dem er über 50 Jahre lang (von 1933 bis 1983) engsten verbunden war. Er war ein großer Liebhaber des Doms und einer seiner hervorragendsten Kenner.

Die Handschrift liefert im ersten Teil eine genaue Beschreibung der liturgischen Feier des Domkapitels zu Kriegszeiten. Der zweite Teil ist eine Chronik des Doms während des Krieges, die die Ereignisse der Okkupationszeit chronologisch darstellt und über das Schicksal des polnischen Palladiums Auskunft gibt. Diese Handschrift ist ein Beleg für die große Liebe von Pfarrer Kazimierz Figlewicz zu seinem Dom. Die Fragmente der Handschrift (S. 3–10) sind oben erwähnt.